

## UZASADNIENIE

P. W. został oskarżony o to, że:

w nocy z 17 na 18 stycznia 2014 roku w miejscowości P. we Francji szarpał się z A. M. w wyniku czego działając w sposób nieumyślny spowodował jego upadek na podłogę i przygniótł go własnym ciałem w wyniku czego spowodował u A. M. uszkodzenie prawego barku pod postacią częściowego uszkodzenia przyczepu ścięgna mięśnia podgrzebieniowego nakładające się na zmiany zwyrodnieniowe lewego stawu barkowego oraz uszkodzenie więzadła krzyżowego przedniego i łąkotki przyśrodkowej z następową niestabilnością kolana lewego, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia i naruszyły czynności ciała A. M. na czas powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.,

tj. o czyn z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2018 r., wydanym w sprawie o sygn. akt: II K 350/16, Sąd Rejonowy w Pabianicach:

1. uznał oskarżonego P. W., w miejsce zarzucanego mu czynu, za winnego tego, że w nocy z 17 na 18 stycznia 2014 roku w miejscowości P. we Francji, działając nieumyślnie spowodował upadek A. M. na podłogę i przygniótł go własnym ciałem, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci urazu lewego barku pod postacią częściowego uszkodzenia przyczepu ścięgna mięśnia podgrzebieniowego nakładające się na zmiany zwyrodnieniowe lewego stawu barkowego skutkujące zespołem bolesnego barku oraz urazu kolana lewego z uszkodzeniem więzadła krzyżowego przedniego i łąkotki przyśrodkowej z następową niestabilnością kolana lewego, które to obrażenia są inne niż określone w art. 156 § 1 k.k. i spowodowały rozstrój zdrowia i naruszyły czynności narządu ruchu A. M. na czas powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., czym wyczerpał znamiona art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 3 k.k. i za to, na podstawie art. 157 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej w kwocie 20 złotych;
2. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego A. M. nawiązkę w kwocie 3000 złotych.
3. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1000 złotych tytułem części kosztów sądowych, zwalniając w pozostałej części i w tym zakresie przejmuje je na rzecz Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając rozstrzygnięcie w całości na korzyść P. W. i zarzucając mu:

1. mający wpływ na jego treść błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że stwierdzone u pokrzywdzonego A. M. obrażenia spowodował oskarżony, w sytuacji gdy bynajmniej nie on spowodował upadek pokrzywdzonego, bowiem także oskarżony upadł i nie miał wpływu tak na sam upadek, jak też na jego sposób, a mianowicie, że przewrócił się na pokrzywdzonego i przygniecie go własnym ciałem, nie wspominając, że w sprawie brak jest, poza relacją pokrzywdzonego, że opisane obrażenia powstały w wyniku tego zajścia, bowiem pokrzywdzony ze znaczną zwłoką zwrócił się o pomoc lekarską i przy pierwszym kontakcie z lekarzem wskazał, że obrażenia powstały w wyniku upadku w pracy, a nadto przez przyjęcie, że stopień społecznej szkodliwości czynu jest znaczny, gdy okoliczności zdarzenia, sposób zachowania oskarżonego, sposób zachowania pokrzywdzonego, który zmierzał do bezpośredniej konfrontacji ze szwagrem oskarżonego, jak też oskarżonym, motywy zachowania oskarżonego prowadzą do wniosku, że stopień społecznej szkodliwości czynu jest znikomy, co winno skutkować umorzeniem postępowania karnego w oparciu o art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.,

2. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., przez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść

oskarżonego, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, całkowite pominięcie wniosków wynikających z opinii biegłego lekarza medycyny sądowej, która wskazała, że takie same obrażenia, jak stwierdzone u pokrzywdzonego mogą powstać w innych okolicznościach, bez udziału innej osoby, natomiast pokrzywdzony przez dłuższy czas po zajściu z oskarżonym wykonywał pracę kierowcy, która wiązała się z wsiadaniem do kabiny pojazdu, jak i wysiadaniem z niej, pomocy przy załadunku i rozładunku pojazdu, a więc szeregu czynności wymagających od kierowcy pełnej sprawności fizycznej, bowiem wiązały się ze znaczną aktywnością, oddaleniu wniosku obrońcy oskarżonego o wezwanie biegłego M. S. celem złożenia ustnej opinii uzupełniającej, względnie dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego wobec tego, że opinia tak była niepełna i niejasna, zawierała praktycznie wnioski bez żadnego wyjaśnienia, a nadto nie zawierała opisu możliwych mechanizmów powstania obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonego.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. W. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie przez umorzenie postępowania z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się skuteczna o tyle, że zainicjowana przez nią kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku doprowadziła do ustalenia, iż w miejsce zarzucanego i przypisanego P. W. czynu z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 §1 k.k., zachowanie oskarżonego wyczerpało dyspozycję art. 217 § 1 i 2 k.k., czego konsekwencją była konieczność uchylenia wyroku oraz umorzenia postępowania w sprawie przeciwko P. W. na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. z uwagi na brak skargi uprawnionego oskarżyciela.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, iż w przedmiotowej sprawie zasadniczo w ogóle nie jest kwestionowana dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów, w szczególności osobowych źródeł dowodowych. Dla jasności wskazać wypada, że zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie, zgodnie z treścią uzasadnienia, Sąd Rejonowy oparł „na wyjaśnieniach oskarżonego P. W. i zeznaniach świadków M. F., R. P. i J. J. (1), z wyjątkiem części, w której wskazano, że pokrzywdzony jako pierwszy rzucił się na oskarżonego” (k. 377), uznając te dowody za wiarygodne. Jednocześnie Sąd I instancji „ocenił jako niewiarygodne zeznania świadka A. M., A. N., M. J. i M. M.” (k. 377). Taki sposób oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie został w ogóle zakwestionowany. Jednocześnie jednak czyniąc ustalenia faktyczne w sprawie, a następnie w oparciu o ustalone fakty rozważania prawne, częściowo, ale jednak w istotnym zakresie, Sąd meriti uczynił to wbrew treści dowodów, którym przypisał przymiot wiarygodności. W tym stanie rzeczy, akceptując i uznając za prawidłową poczynioną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, należało uwypuklić jednoznaczny wymowę określonych dowodów ocenionych w sprawie jako wiarygodnych, w tym całości wyjaśnień oskarżonego. Jednocześnie zaś wskazać wypada, iż poczynione w oparciu o w taki sposób przeprowadzoną analizę, ustalenia faktyczne były niepełne, nie odzwierciedlały całokształtu okoliczności mających ważkie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, co w efekcie doprowadziło do nieuprawnionego przyjęcia, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu w zaskarżonym wyroku. Podkreślenia jednak wymaga, że podniesione w apelacji zarzuty nie w pełni zasługiwały na uwzględnienie, jak też nie wszystkie prezentowane w środku odwoławczym tezy były przekonujące i odpowiadały faktycznemu stanowi rzeczy.

Warto tu zasygnalizować wypracowane przez lata w orzecznictwie i doktrynie uwagi odnośnie wymogów, jakie muszą być spełnione, aby można było mówić o prawidłowości dokonanej w sprawie oceny dowodów oraz poczynionych ustaleń faktycznych, a przez to również, by uzasadnienie wyroku sporządzone przez Sąd I instancji, ale również i zasadniczo sam wyrok, mogły być uznane za prawidłowe, poddające się kontroli odwoławczej.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne muszą opierać się na konkretnie wskazanych i precyzyjnie określonych dowodach. W tym aspekcie niezbędne jest przeprowadzenie wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd rozpoznający sprawę obowiązany jest przeprowadzić analizę wszystkich zebranych w sprawie dowodów, podać przyczyny dania wiary tym, na których oparte zostały ustalenia faktyczne, a także precyzyjnie określić oraz podnieść argumenty przemawiające za odmową dania wiary dowodom przeciwnym. Jak słusznie ujął to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.05.2008 roku wydanym w sprawie V KK 435/07: „Ustalenia faktyczne tylko wtedy mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów,

gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Kierując się treścią przepisu art. 7 k.p.k. sąd może dać wiarę określonym zeznaniom świadka, pod warunkiem, że przekonanie swoje w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całością dowodów” (LEX nr 398541). Dokonanie pełnej, wszechstronnej i przekonującej analizy zebranych w sprawie dowodów jest niezbędne w każdej sprawie, a już w szczególności, gdy dowody te są sprzeczne, rozbieżne, wzajemnie wykluczające się, niekonsekwentne. W takim wypadku konieczne jest wyjątkowo precyzyjne nie tylko ustalenie stanu faktycznego w sprawie, ale także dokonanie w pełni logicznej i zgodnej z zasadami wiedzy życiowej oceny dowodów potwierdzających, w niebudzący wątpliwości sposób, ustaloną przez ten Sąd wersję przebiegu zdarzenia, jak i odrzucenie wersji przeciwnych (zob. tak też: Sądy Apelacyjne: we W. w wyroku z dnia 14.12.2006 roku, II AKa 333/06 – LEX nr 211745; w K. w wyroku z dnia 9.11.2006 roku, II AKa 161/06 - KZS 2007, Nr 1, poz.48; w K. w wyroku z dnia 19.10.2006 roku, II AKa 145/06 – LEX nr 217105; w L. w wyroku z dnia 9.03.2006 roku, II AKa 36/06 – Prok. i Pr. 2006, Nr 10, poz.18; w Ł. w wyroku z dnia 18.04.2001 roku, II AKa 246/00 – Prok. i Pr. 2002, Nr 10, poz.28).

Zamykając kwestie sposobu procedowania w sprawie, przeprowadzania dowodów, ich oceny, jak i wyłuszczenia tych zagadnień ze sfery faktycznej i motywacyjnej w uzasadnieniu wyroku konieczne należy podkreślić, iż aby uznać, że nie doszło do naruszenia podstawowych zasad procedury (art. 4, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) niezbędne jest, aby przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych:

- a) było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;
- b) stanowiło rozważenie wszelkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (oskarżonych);
- c) było zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy oraz w logiczny i wyczerpujący sposób uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy: w postanowieniu z dnia 12.07.2006 roku, II KK 12/06 – LEX 193084; w wyroku z dnia 23.07.2008 roku, IV KK 208/06 – LEX 445353; w wyroku z dnia 28.02.2008 roku, V KK 326/07 – LEX 362203; w postanowieniu z dnia 18.01.2007 roku, III KK 271/06 – OSN w SK 2007, nr 17, poz. 9; w wyroku z dnia 23.07.2003 roku, V KK 375/02 – LEX 80278; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20.03.2002 roku, II AKa 49/02 – Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 29).

Sąd podnosi wyżej przedmiotowe okoliczności, aby zobrazować wymogi, jakie stawiane są przed wyrokiem Sądu I instancji i jego uzasadnieniem zgodnie z treścią art. 424 k.p.k. oraz skutki niespełnienia wskazanych kryteriów, w tym rzutujące na naruszenie innych norm procedury o zasadniczym znaczeniu, choćby art. 7 k.p.k., czy art. 410 k.p.k.

Rozstrzygając kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonego Sąd Rejonowy winien mieć także w polu widzenia dyrektywę dociekania prawdy usytuowaną w art. 2 § 2 k.p.k. oraz zasadę obiektywizmu wyrażoną w art. 4 k.p.k. Sąd meriti powinien także dążyć do realizacji obowiązku nakładającego na organ procesowy wymóg wyjaśnienia za pomocą możliwych do przeprowadzenia i dostępnych środków dowodowych wszystkich istotnych faktów w obszarze ustaleń, w granicach wyznaczonych aktem oskarżenia, pozwalających na odtworzenie inkryminowanego zachowania w sposób poddający się obiektywnemu i miarodajnemu osądowi, czy rzeczone zachowanie miało charakter bezprawny i zawiniony – podlega subsumcji pod określoną normę ustawy karnej typizującą czyn zabroniony w postaci, którą zarzucono lub przypisano, albo przeciwnie, że nie zawiera ono elementów warunkujących odpowiedzialność karną oskarżonego, więc pozostaje obojętne z punktu widzenia prawa karnego materialnego.

Wskazane wyżej kwestie mają wprost przełożenie na rozstrzygnięcie jakie winno zapaść w sprawie przed sądem II instancji. Wymogi podniesione wyżej nie zostały w przedmiotowej sprawie zachowane. Zaprezentowane w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne oraz poczynione oceny i rozważania przez Sąd meriti nie są wewnętrznie spójne, jak również nie można przyjąć, aby miały one pełny charakter, uwzględniając całość okoliczności sprawy oraz zebranej materii dowodowej. Punktem wyjścia dla ustaleń i rozważań w przedmiotowej sprawie jest dokonana przez Sąd Rejonowy ocena wiarygodności wyjaśnień oskarżonego P. W.. Dokonana w tym zakresie ocena wyjaśnień

oskarżonego, jak i zeznań świadków M. F., R. P. i J. J. (2) była w pełni prawidłowa. Wskazane wyżej dowody były w swej istocie proste, jasne, konsekwentne, niesprzeczne, spójne wewnętrznie, jak też ze sobą, logicznie zwarte oraz miały oparcie w zasadach doświadczenia życiowego.

Prawidłowo również Sąd Rejonowy ocenił jako niewiarygodne zeznania pokrzywdzonego A. M., jasno wskazując, że złożył on w sprawie nieprawdziwe zeznania, kłamliwie opisał przebieg zdarzenia, podejmował próby wpływania na treść zeznań świadków, przedkładał części świadkom nieprawdziwe oświadczenia, które mieli oni podpisać, przedstawiające w sposób niezgodny z rzeczywistością przebieg owego zdarzenia. Na tym tle faktycznie i słusznie Sąd meriti odmówił wiary zeznaniom A. M., jak też zeznaniom A. N., M. J. i M. M.. Dowody te były bowiem pełne sprzeczności, niejasności, w oczywisty sposób próbowały budować nieprawdziwy obraz zdarzenia, który miał odpowiadać fałszywej treści oświadczeniom, które uprzednio przygotował pokrzywdzony, jak też nieprawdziwej treści składanych przez niego zeznań. Generalnie z dowodów tych wynikają okoliczności wzajemnie wykluczające się, pozbawione logicznego wsparcia, jak też oparcia w zasadach doświadczenia życiowego. Słusznie również Sąd I instancji podniósł, że taka treść zeznań pokrzywdzonego była podbudowana jego wolą osiągnięcia korzyści majątkowej, czemu właśnie służyło złożenie nierzeczywistych i niezgodnych z prawdą zeznań, jak też podjęcie działań nakłaniających część świadków do złożenia fałszywych oświadczeń (zeznań). Tym samym więc Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zeznania A. M. oraz wskazanych wyżej świadków jako nieprawdziwe, a przez to nieposiadające waloru wiarygodności.

Sąd odwoławczy jedynie sygnalizuje przedmiotowe kwestie, gdyż w sprawie ocena wskazanych dowodów dokonana przez Sąd I instancji nie była kwestionowana. Nie czyniła tego w złożonym środku odwoławczym obrońca oskarżonego, jak również nie zostały złożone środki odwoławcze ze strony oskarżenia, które podważałyby tego typu ocenę dowodów. Słusznie zresztą nie miało to miejsca, gdyż dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów była w pełni prawidłowa i zgodna z kryteriami określonymi przez art. 7 k.p.k. Dodatkowo jedynie należy podkreślić, iż nie można czynić skutecznie żadnego zarzutu Sądowi I instancji w zakresie oceny wiarygodności opinii biegłych. W tym elemencie Sąd Rejonowy zastosował również prawidłowe kryteria oceny, zaś sporządzone opinie były pełne i jasne. Z tym, że dla jasności podkreślenia wymaga, iż opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej i chirurgii ortopedyczno – urazowej stanowią dowody wtórne, które obrazują ewentualne stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia (uszkodzenia) ciała oraz hipotetyczną możliwość (prawdopodobieństwo) ich zaistnienia w ramach zdarzenia będącego przedmiotem osądu w sprawie. Dowody te nie dają jednak podstaw do czynienia w oparciu o nie ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu samego zdarzenia, jak i podmiotów odpowiedzialnych za jego zaistnienie. Mają one jedynie uzupełniający charakter, w tym akurat aspekcie, w stosunku do osobowych źródeł dowodowych, które stanowią zasadniczy element w oparciu, o który należało dokonywać w sprawie ustaleń faktycznych, oczywiście w oparciu o te dowody, które posiadają przymiot wiarygodności.

W tej sytuacji zaistniała w sprawie konieczność dokonania analizy wiarygodnych dowodów, na których oparł rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy. Treść tych dowodów, zasadniczo w postaci wyjaśnień P. W. oraz zeznań świadków M. F., R. P. i J. J. (1) daje podstawę do ustalenia w oparciu o nie następujących faktów:

1. pod koniec 2013 roku doszło do konfliktu między A. M. a J. J. (1) na tle uszkodzenia kurtki tego ostatniego,
2. w nocy z 17 na 18 stycznia 2014 roku A. M. przebywał we Francji na terenie firmy (...), gdzie udał się służbowo,
3. w tym czasie na teren wskazanej firmy przyjechali służbowo wspólnie J. J. (1) i P. W.,
4. na terenie wskazanej bazy były dwa odrębne budynki przeznaczone dla kierowców posiadające zaplecze socjalne (toalety, szatnie, jadalnie),
5. po przybyciu na teren wskazanej bazy P. W. pozostał w samochodzie sprząając wnętrze kabiny pojazdu, zaś J. J. (1) wszedł do jednego z pomieszczeń socjalnych,
6. w pomieszczeniu tym znajdował się A. M., który spożywał alkohol i był nietrzeźwy,

7. A. M. zaczął kierować pod adresem J. J. (1) nieprzyjemne i uszczypliwe uwagi związane z sytuacją, która była zarzewiem konfliktu między nimi,
8. J. J. (1) wyszedł ze wskazanego pomieszczenia socjalnego, udał się do auta, a następnie do drugiego z pomieszczeń socjalnych, w którym nie było A. M., aby się wykapać,
9. w tym czasie, w trakcie sprzątanania kabiny pojazdu, P. W. wspólnie z M. B. spożył wino o pojemności 0,7 litra,
10. następnie P. W. udał się do pomieszczenia socjalnego, w którym przebywał jego szwagier J. J. (1),
11. P. W. wziął kąpiel i po niej ubrał się, zaś J. J. (1) nadal znajdował się w części pomieszczenia służącej do higieny osobistej,
12. w tym czasie do tego pomieszczenia socjalnego przyszedł A. M., który wykrzykiwał słowa „w stylu gdzie jest naciągacz” (k. 168), kierując się w stronę J. J. (1) znajdującego się przy umywalkach, w pomieszczeniu, gdzie znajdują się prysznice,
13. P. W. w tym czasie znajdował się we wcześniejszym pomieszczeniu, w którym była lodówka, szafki, stoły,
14. P. W. zwrócił się do A. M. słowami, „żeby wyszedł opuścił lokal” (k. 168),
15. A. M. nie zareagował na słowa P. W. i kierował się stroną oskarżonego, a jednocześnie pomieszczenia, w którym znajdował się J. J. (1),
16. P. W. stanął w wejściu do pomieszczenia, gdzie znajdowały się prysznice, uniemożliwiając wejście do niego A. M., wyciągnął przed siebie ręce i chwycił A. M. na wysokości swoich ramion, chcąc jedynie go „powstrzymać przed wejściem do pomieszczenia” (k. 168), w którym znajdował się J. J. (1), aby nie dopuścić do eskalacji konfliktu między tymi osobami,
17. A. M. napierał na P. W., chwycił go również za ramiona i tułów, a obaj znajdowali się w uścisku „na tzw misia” (k. 168),
18. znajdując się w takim wzajemnym uścisku zachwiali się, P. W. uderzył plecami o lodówkę oraz znajdujące się obok szafki, odbili się od lodówki, a następnie razem upadli na podłogę, przy czym P. W. upadł na A. M., który znajdował się pod nim,
19. w tym czasie P. W. nie trzymał A. M., zaś ten ostatni cały czas trzymał P. W. „rękoma za kark i nie chciał puścić” (k. 168), co uniemożliwiało P. W. wstanie,
20. po interwencji innych osób znajdujących się w pomieszczeniu A. M. zwolnił uścisk, puścił P. W. i obaj wstali,
21. w czasie tego zdarzenia A. M. podarł koszulkę, w którą był ubrany P. W.,
22. A. M. wyszedł ze wskazanego pomieszczenia, po chwili wrócił, podał rękę P. W. i „powiedział szacunek”, a następnie wyszedł,
23. P. W. i J. J. (1) następnego dnia wrócili do Polski,
24. A. M. pozostał we Francji jeszcze przez około tydzień wykonując swoje obowiązki zawodowe w charakterze kierowcy,
25. po dłuższym czasie od zdarzenia A. M. zgłosił dolegliwości zdrowotne związane z uszkodzonym kolaniem, zgłaszał jego uszkodzenie, co miało nastąpić w wyniku wypadku przy pracy, domagał się również wypłaty pieniędzy jako „zadośćuczynienia” od J. J. (1), później zaś również od P. W..

Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych w sprawie oparł się właśnie o wskazane wyżej wiarygodne dowody. Jednocześnie poczynił przedmiotowe ustalenia faktyczne w sposób ogólnikowy, jak też nie dokonał prawidłowej oceny i analizy treści wynikających z owych dowodów mających przymiot wiarygodności. Analiza zgromadzonych w sprawie wiarygodnych dowodów oraz ustalonego na ich podstawie przebiegu rzeczowego zdarzenia przedstawionego wyżej przez Sąd odwoławczy doprowadziła do wniosku, iż przyjęta przez Sąd pierwszej instancji kwalifikacja prawna zarzucanego i przypisanego oskarżonemu czynu jest nieprawidłowa. Okoliczności zdarzenia oraz zachowanie oskarżonego nie wskazują, by wypełnione zostały znamiona przestępstwa z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. oraz by to P. W. spowodował upadek pokrzywdzonego na podłogę, a w konsekwencji wskazane obrażenia (uszkodzenia) ciała. Przyjmując zaś takie ustalenie i założenie Sąd Rejonowy uczynił to wbrew faktycznej treści dowodów, którym przypisał przymiot wiarygodności i oparł na nich wyrokowanie w sprawie.

Dowody te nie dają w żadnej mierze możliwości pewnego ustalenia, iż to P. W. swoim zachowaniem oraz działaniem spowodował upadek pokrzywdzonego na podłogę. Podniesione wyżej fakty jawiące się z treści owych dowodów nie budzą wątpliwości, co do tego, że oskarżony chwycił pokrzywdzonego za ramiona, chciał to uczynić i do tego zmierzał, przy czym jego nadrzędnym celem działania było uniemożliwienie konfrontacji A. M. z J. J. (1). Takie zachowanie, z całą pewnością, dawało podstawę do przyjęcia naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego przez oskarżonego i przyjęcia wyczerpania normy art. 217 § 1 k.k. Jednocześnie podniesione fakty wprost wskazują na dwa elementy zachowania A. M., a mianowicie uprzedniego jego prowokacyjnego zachowania, jak też niewątpliwie odpowiedzenia tym samym, chwyceniu w podobny sposób P. W., czyli również naruszenia jego nietykalności cielesnej. To również uzasadniałoby zastosowanie w sprawie normy art. 217 § 2 k.k. Natomiast wszystko to, co nastąpiło w dalszej fazie zdarzenia, w kontekście określenia podmiotu (osoby) osoby odpowiedzialnej za zaistniałe skutki znajduje się w sferze prawdopodobieństwa, co wyklucza możliwość przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za spowodowanie upadku na podłogę A. M. oraz ewentualne doznane przez pokrzywdzonego obrażenia ciała.

Zebrane w sprawie dowody mające przymiot wiarygodności dają pewność, że oskarżony i pokrzywdzony chwycili się na tzw. misia, zaś w dalszej fazie zdarzenia upadli na podłogę. Nie dają one jednak pewności w zakresie podmiotu, który doprowadził do takiego upadku swoim działaniem. Było bowiem możliwym, że stanowiło to skutek działania jedynie samego pokrzywdzonego A. M., obu tych osób czyli oskarżonego i pokrzywdzonego lub tylko oskarżonego, co w kontekście realiów sprawy oraz zasad logiki i wiedzy życiowej jest jednak wersją mało prawdopodobną. Dowody te nie dają bowiem zasadniczej odpowiedzi w kontekście pewności ustaleń, co do rodzaju i charakteru użytej siły fizycznej przez oskarżonego i pokrzywdzonego, określenia jednocześnie działań konkretnej z tych osób, które doprowadziły do skutku w postaci upadku na podłogę oraz dalszych tego ewentualnych konsekwencji. Przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że jedynym sprawcą tych zachowań był P. W. nie znajduje żadnego pewnego oparcia w dowodach, na których Sąd meriti oparł rozstrzygnięcie. W świetle tych dowodów zagadnienia tego nie da się ustalić w sposób pewny, oczywisty i jednoznaczny, a jedynie w takiej sytuacji można przypisać określonej osobie odpowiedzialność karną za konkretny czyn zabroniony. Nawet więcej, analiza i ocena wskazanych dowodów mających przymiot wiarygodności, wykluczałaby możliwość przyjęcia, że P. W. spowodował upadek A. M. na podłogę. W świetle logicznej oceny oraz wnioskowania wersja taka jest mało prawdopodobna. Z treści wyjaśnień oskarżonego, które Sąd I instancji prawidłowo uznał w całości za wiarygodne, wprost wynika, że nie miał on zamiaru, chęci, jak i woli „siłowania się” z pokrzywdzonym, a jedynie zastąpił mu drogę, aby niedoszło do konfrontacji między A. M. a J. J. (1) i był to jedyny cel działania oskarżonego. Z dowodów tych wynika, że po chwyceniu się na tzw. „misia” upadek na podłogę obu tych mężczyzn był skutkiem działania określonych sił fizycznych wynikających z ich zwarcia, zaś w konsekwencji siły, która zadziałała na nich na skutek uderzenia przez oskarżonego plecami o lodówkę oraz bokiem o stojące obok szafki, co spowodowało niejako „odbicie” działającej siły fizycznej i doprowadziło do ich upadku. Jednocześnie jednak, skoro to oskarżony uderzył plecami o wskazane przedmioty, to – z logicznego punktu widzenia – musiało być to wynikiem siły fizycznej użytej przez A. M. oddziaływującej na P. W.. Jest to oczywiste w zaistniałej sytuacji, skoro doprowadziło do przemieszczenia się oskarżonego do tyłu i uderzenia plecami o wskazane przedmioty. Odbicie od tych przedmiotów i działająca w tej sytuacji siła fizyczna skutkowałą zachwianiem się i upadkiem obu mężczyzn na podłogę, zaś ułożenie ich obu po upadku było wypadkową sposobu oddziaływania sił fizycznych po uderzeniu i odbicia się od lodówki i szafek. Nadto, co również jasno wynika z powołanych wiarygodnych dowodów, oskarżony w chwili upadku nie trzymał

pokrzywdzonego. To jedynie pokrzywdzony trzymał oskarżonego rękami za kark, doprowadził do podarcia koszulki P. W., zaś po upadku na podłogę, początkowo, nie chciał zwolnić uścisku. Takie okoliczności faktyczne dają podstawę do przyjęcia istnienia dużego prawdopodobieństwa, iż właśnie działanie i zachowanie samego A. M. doprowadziło do upadku obu mężczyzn na podłogę, w pierw poprzez przepchnięcie (popchnięcie) P. W. w kierunku mebli, o które uderzył plecami, a następnie odbicie się od nich oskarżonego i ściągnięcie oskarżonego przez pokrzywdzonego na podłogę na skutek zaciśnięcia rąk przez A. M. na karku, tylnej części tułowia P. W.. W takich realiach sprawy oraz stanie rzeczy, wskazany przebieg zdarzenia w pełni uzasadnia przyjęcie, że zasadniczą przyczyną upadku na podłogę obu mężczyzn były działania i zachowania pokrzywdzonego oraz użyta przez niego siła fizyczna.

Sąd odwoławczy wskazanej wyżej kwestii nie przesądza, gdyż wiarygodne dowody zebrane w sprawie nie dają niezbitęj pewności w tym zakresie, niezależnie od oceny stopnia prawdopodobieństwa wynikającego z określonych okoliczności faktycznych oraz logicznego wnioskowania przeprowadzonego w oparciu o nie. W każdym jednak razie, w sytuacji, gdy nie ma pewności w zakresie faktów oraz ocen prawnych, koniecznym wręcz było zastosowanie w sprawie zasady wynikającej z normy art. 5 § 2 k.p.k. Zasada *in dubio pro reo* wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. nie ma oczywiście zastosowania jako jedno z kryteriów oceny dowodów. Z zebranych dowodów wynikać mogą różne wersje zdarzeń, a rolą Sądu jest dokonanie prawidłowej ich oceny, nawet w wypadku oczywistej sprzeczności dowodów. Ocena ta jest przeprowadzana w oparciu o wynikającą z art. 7 k.p.k. zasadę swobodnej oceny. Stosowanie zasady *in dubio pro reo* wchodzi w grę dopiero na etapie ustalania faktów w oparciu o dowody ocenione przez Sąd jako wiarygodne. W sytuacji, gdy z zebranych dowodów wysnuć można różne wnioski co do faktycznego przebiegu zdarzenia (ewentualnie może to mieć zastosowanie w kontekście kwalifikacji prawnej), to zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. wszelkie wątpliwości należy poczytywać na korzyść oskarżonego. Dotyczy to jednak ustalenia okoliczności faktycznych po uprzednim dokonaniu oceny wiarygodności zebranych w sprawie dowodów (tak też Sąd Najwyższy: w postanowieniu z dnia 16.06.2005 roku, II KK 257/05, OSNKW 2005, nr 9, poz. 86; w postanowieniu z dnia 09.05.2006 roku, II KK 254/05, OSN w SK 2006, nr 1, poz. 980; w wyroku z dnia 10.05.2006 roku, III KK 361/05, LEX nr 186958; w postanowieniu z dnia 20.09.2006 roku, II KK 327/05, LEX nr 202149). Oznacza to, że zasada *in dubio pro reo* nie służy do oceny zebranych w sprawie dowodów pod kątem ich wiarygodności, a może mieć zastosowanie dopiero na etapie ustalania faktów w oparciu o dowody ocenione jako wiarygodne. Taka też sytuacja zaistniała w sprawie. W świetle bowiem zaistnienia wątpliwości, których nie da usunąć w pewny sposób w ramach analizy wiarygodnych dowodów zebranych w sprawie, koniecznym stało się przyjęcie faktów, co do których nie ma żadnych wątpliwości, z korzyścią dla oskarżonego. Jednocześnie, co za tym idzie, dokonania również oceny prawnej wskazanego zdarzenia, która jest oparta o niebudzące wątpliwości fakty, co również winno nastąpić z korzyścią dla oskarżonego P. W.. W świetle podniesionych wyżej okoliczności oraz dokonanych ustaleń i ocen oraz rozważań jako pewnik należało jedynie uznać, iż oskarżony dopuścił się naruszenia nietykalności cielesnej A. M.. Jednocześnie, w świetle tych okoliczności, oczywistym jest, iż naruszenie nietykalności A. M., do którego doszło podczas przedmiotowego zdarzenia, wywołane zostało jego wyzywającym zachowaniem, jak też odpowiedź pokrzywdzonego była taka sama, stanowiąc także naruszenie nietykalności cielesnej P. W.. Wobec tego nie sposób zgodzić się, by oskarżony wypełnił swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 §1 k.k. Dokonane w sprawie ustalenia faktyczne, poczynione wnioski w oparciu o dowody mające przymiot wiarygodności oraz przyjętą kwalifikację prawną czynu zarzucanego i przypisanego oskarżonemu należało uznać za nieprawidłowe. Tym samym, w oparciu o art. 437 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., w miejsce zarzucanego i przypisanego P. W. czynu należało uznać, że w nocy z 17 na 18 stycznia 2014 roku w miejscowości P. we Francji naruszył on nietykalność cielesną A. M. w ten sposób, iż chwycił go rękoma za ramiona, a następnie tułów, z tym, że naruszenie nietykalności cielesnej A. M. wywołało jego wyzywające zachowanie, jak również odpowiedział on naruszeniem nietykalności cielesnej P. W. w tożsamy sposób, co stanowiło wyczerpanie dyspozycji art. 217 § 1 i 2 k.k.

Z uwagi na zmianę kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu ściganego z urzędu na czyn zabroniony, którego ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego, do dalszego biegu postępowania w sprawie koniecznym było objęcie ściganem czynu z art. 217 § 1 i 2 k.k. Po uprzedzeniu stron o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu, prokurator nie skorzystał z uprawnienia objęcia oskarżeniem z urzędu czynu ściganego z oskarżenia prywatnego. W toku rozprawy odwoławczej w dniu 9 maja 2019 roku, Sąd odwoławczy dokonał jednoznacznego uprzedzenia stron podstępowania o takiej możliwości. Mimo dokonania takiego uprzedzenia prokurator nie złożył w tym zakresie

jakiegokolwiek wniosku oraz oświadczenia. Żadne wnioski nie padły również ze strony oskarżyciela prywatnego A. M. i jego pełnomocnika. W takiej sytuacji, przyjmując że zachowanie oskarżonego stanowiło jedynie wyczerpanie normy prawnej z zakresie czynu zabronionego ściganego z oskarżenia prywatnego – art. 217 § 1 i 2 k.k. – wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela, należało uchylić zaskarżony wyrok i umorzyć postępowanie w sprawie przeciwko oskarżonemu P. W. na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy nie mógł w takiej sytuacji faktycznej i prawnej wydać innego orzeczenia, gdyż stanowiłoby to ewidentne naruszenie norm procedowania i prowadziłyby do zaistnienia w sprawie tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej o jakiej mowa w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. Stąd też należało orzec jak w sentencji.

O kosztach sądowych za postępowanie w sprawie Sąd orzekł na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k., obciążając nimi Skarb Państwa.